

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 maja 2016 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi, XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zasądził od Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w W. na rzecz C. P. kwotę 7790,66 zł tytułem wynagrodzenia za czerwiec i lipiec 2012 roku (pkt 1); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2); nie obciążył C. P. kosztami procesu (pkt 3); oraz nadał wyrokowi w punkcie pierwszym rygor natychmiastowej wykonalności w zakresie kwoty 3895,33 zł (pkt 4).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powódka była zatrudniona w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P. w okresie 1 listopada 2007 r do 31 sierpnia 2012 r, na stanowisku samodzielnej księgowej. Do rozwiązania umowy doszło na podstawie oświadczenia pracodawcy z zachowaniem okresu wypowiedzenia. Powódka była ostatnim pracownikiem. Z końcem sierpnia 2012 roku zostały wywiezione z firmy wszystkie dokumenty.

Zarządzeniem z dnia 7 stycznia 2013 r zwrócono wniosek dłużnika o ogłoszenie upadłości L. sp z oo w P..

Wyrokiem z dnia 11 stycznia 2013 r Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim zasądził od (...) sp. z (...) w P. na rzecz powódki kwoty po 4100 zł miesięcznie tytułem wynagrodzenia za okres od października 2011 r do sierpnia 2012 r.

Pismem z dnia 6 marca 2013 r Komornik przy Sądzie Rejonowym w Piotrkowie Trybunalskim zawiadomił powódkę, że spółka (...) nie prowadzi działalności.

Postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2013 r Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Piotrkowie Trybunalskim umorzył postępowanie egzekucyjne z wniosku powódki, wobec bezskuteczności egzekucji.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. złożyła dokumenty:

- deklaracje VAT 7 za miesiące styczeń – sierpień 2012 r – gdzie wykazywała sprzedaż i pozostałe nabycia,
- deklaracje VAT 7 za lipiec 2012 r oraz wrzesień – grudzień 2012 r oraz styczeń – grudzień 2013 r były zerowe,
- za 2013 r spółka złożyła „zerowe” CIT – 8,
- w deklaracji PIT – 4 R za 2012 r wykazała zaliczki na podatek od pracowników za miesiące styczeń – sierpień 2012 r,
- spółka nie złożyła deklaracji PIT 4R za 2013 r.

Spółka ma zaległości podatkowe z tytułu podatku dochodowego od osób prawnych za grudzień 2011 r, z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych za 2011 i 2012 rok (sierpień). Powyższe zaległości były objęte tytułami wykonawczymi, na podstawie których prowadzone było postępowanie egzekucyjne, które zostało umorzone w związku z brakiem możliwości wyegzekwowania dochodzonych roszczeń.

Pracodawca powódki posiada zaległości z tytułu odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne, za okres 2011 i 2012 r, ostatni pracownik został wyrejestrowany z ubezpieczeń 1 września 2012 r. Z tym dniem został wyrejestrowany także płatnik.

W sierpniu 2012 r w wyniku kontroli PIP nakazano pracodawcy wypłatę zaległych wynagrodzeń, między innymi, powódce.

Wyrokiem z dnia 15 lipca 2014 r. Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim T. Ł. – prezes zarządu L. sp z oo został uznany winnym tego, że w okresie od dnia 28 marca 2012 r. do 30 stycznia 2014 r. w P. wykonując czynności w

sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, będąc zobowiązany orzeczeniami Sądu Pracy do wypłaty wynagrodzenia za pracę i innych świadczeń ze stosunku pracy obowiązku tego nie wykonał, między innymi w stosunku do powódki, za co wymierzono mu karę grzywny.

W dniu 16 grudnia 2014 r. wpisano do rejestru KRS wzmianki o złożonych dokumentach w dniu 12 listopada 2014 r. za okres 1 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r.

Wnioskiem z dnia 25 września 2015 roku powódka wystąpiła do pozwanego o wypłatę na jej rzecz niezaspokojonych świadczeń pracowniczych przez jej pracodawcę do wysokości 12300 zł brutto z tytułu:

- wynagrodzenia za maj 2012 r. – 4100 zł
- wynagrodzenia za czerwiec 2012 r. – 4100 zł
- wynagrodzenia za lipiec 2012 r. – 4100 zł.

Decyzją z dnia 17 listopada 2015 r. strona pozwana odmówiła zaspokojenia roszczeń powódki w kwocie 12.300 zł z tytułu wynagrodzeń za pracę za okres od maja do lipca 2013 r z uwagi na brak przesłanki niewypłacalności pracodawcy.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż wniesione powództwo w przeważającej części zasługuje na uwzględnienie.

Sąd podniósł, iż zasady, zakres i tryb ochrony roszczeń pracowniczych w razie niemożności ich zaspokojenia z powodu niewypłacalności pracodawcy reguluje ustawa z dnia 13 lipca 2006 roku o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Dz.U z 2014 poz. 272). Przepisy powołanej ustawy szczegółowo określają pojęcie niewypłacalności pracodawcy, co stanowi jeden z podstawowych warunków możliwości dochodzenia świadczeń od Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 i 2 tej ustawy niewypłacalność pracodawcy, o którym mowa w art. 2 ust. 1, zachodzi również w razie niezaspokojenia roszczeń pracowniczych z powodu braku środków finansowych w przypadku faktycznego zaprzestania działalności przez pracodawcę, trwającego dłużej niż 2 miesiące. Datą wystąpienia niewypłacalności pracodawcy jest dzień upływu terminu, o którym mowa w ust. 1.

W ocenie Sądu pracodawca powódki nie prowadził faktycznie działalności gospodarczej od 1 września 2012 r. Sam fakt, że spółka nie została wykreślona z KRS nie może być przesądzający dla uznania, iż pracodawca nadal prowadził działalność w okresie po sierpniu 2012 r. Z ustaleń wynika, że po tym okresie nie są zatrudniani żadni pracownicy, pracodawca od sierpnia 2012 nie złożył zeznania PIT, odnotowano wpływ deklaracji VAT 7 do sierpnia 2012 r., jednocześnie pracodawca powódki posiada zaległości z tytułu podatków jak i z tytułu odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne. Postępowanie egzekucyjne prowadzone w stosunku do spółki było bezskuteczne w związku z bezskutecznością egzekucji. Zatem niezaspokojenie roszczeń uzasadniała sytuacja finansowa byłego pracodawcy. Nadto Sąd wskazał też, że egzekucja należności skarbowych również była bezskuteczna.

Zdaniem Sądu zachodzi zatem w sprawie przypadek niewypłacalności pracodawcy, o którym mowa w art. 8a powołanej ustawy. Datą niewypłacalności jest upływ dwóch pełnych miesięcy kiedy pracodawca zakończył faktycznie wykonywanie czynności związanych z zatrudnianiem pracowników - wyrejestrowanie ostatniego pracownika i płatnika (1 września 2012 r) oraz zaprzestaniem sporządzania deklaracji związanych ze sprzedażą czy nabyciem do Urzędu Skarbowego - to jest 1 listopada 2012 roku.

Sąd podkreślił, że fakt, iż w 2014 r zostały złożone dokumenty przez spółkę do KRS nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, bowiem dotyczyło to zdarzeń z zakresu roku 2012 r, nadto nastąpiło już po stwierdzonej dacie faktycznego zaprzestania działalności gospodarczej.

Także okoliczność podnoszona przez stronę pozwaną, że działalność jest kontynuowana nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, bowiem strona nie wskazuje, co jest jej przejawem, a nie znajduje to żadnego odzwierciedlenia w rozliczeniach z urzędem skarbowym.

Zgodnie z art. 12 ust 1, 2 podpunkt 1 powołanej ustawy w razie niewypłacalności pracodawcy niezaspokojone roszczenia pracownicze, zwane dalej "roszczeniami", podlegają zaspokojeniu ze środków Funduszu. Zaspokojeniu ze środków Funduszu podlegają należności główne z tytułu wynagrodzenia za pracę.

Roszczenia z tytułu wynagrodzenia podlegają zaspokojeniu za okres nie dłuższy niż 3 miesiące poprzedzające datę wystąpienia niewypłacalności pracodawcy albo za okres nie dłuższy niż 3 miesiące poprzedzające ustanie stosunku pracy, jeżeli ustanie stosunku pracy przypada w czasie nie dłuższym niż 9 miesięcy poprzedzających datę wystąpienia niewypłacalności pracodawcy.

Powódka pracowała do dnia 31 sierpnia 2012 roku, a datą wystąpienia niewypłacalności jest dzień 1 listopada 2012 r. Terminy, o których mowa w cytowanym art. 12 powołanej ustawy zostały zatem zachowane. Zaspokojeniu bowiem podlegać mają wynagrodzenia za pracę powódki za okres 3 miesięcy poprzedzających ustanie stosunku pracy, to jest za miesiące czerwiec, lipiec i sierpień 2012 roku. Rozwiązanie stosunku pracy powódki przypadło przy tym w czasie nie dłuższym niż 9 miesięcy poprzedzających datę wystąpienia niewypłacalności pracodawcy (okres od 31 sierpnia 2012 roku do 31 maja 2013 roku). Jednakże powódka zażądała wynagrodzeń za okres od maja do lipca 2012 r. Zatem mając na uwadze powyższe rozważania należało uznać, że brak jest podstaw do zasądzenia wynagrodzenia za miesiąc maj 2012 roku, bowiem wykraczał on poza okres referencyjny.

Powódka zażądała także wynagrodzeń w kwotach po 4100 zł miesięcznie.

Sąd przypomniał, że zgodnie z art. 14 cytowanej ustawy w przypadku wypłaty świadczeń ze środków Funduszu z tytułu roszczeń określonych w art. 12 ust. 2 pkt 1 i pkt 2 lit. a-c i lit. g łączna kwota świadczeń za okres jednego miesiąca nie może przekraczać przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z poprzedniego kwartału, od dnia jego ogłoszenia przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej "Monitor Polski", ogłaszanego na podstawie przepisów o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Zgodnie z Komunikatem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 10 listopada 2015 roku w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w trzecim kwartale 2015 roku, przeciętne wynagrodzenie w trzecim kwartale 2015 roku wyniosło 3895,33 zł. (M.P.2015 poz. 1086). A zatem taka kwota stanowiła maksymalne świadczenie za okres jednego miesiąca.

Mając powyższe na uwadze powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7790,66 zł tytułem wynagrodzenia za pracę za miesiące: czerwiec i lipiec 2012 r. Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie – za miesiąc maj 2012 z uwagi na to, że miesiąc ten nie został objęty okresem referencyjnym oraz ponad kwotę przeciętnego wynagrodzenia, mając na względzie cytowaną wyżej regulację.

Sąd nie obciążył powódki kosztami procesu na podstawie art. 102 kpc mając na względzie charakter dochodzonych roszczeń oraz to, że jej należności z tytułu umowy o pracę nie zostały zaspokojone za dłuższy okres, niż wynikający ze złożonego wniosku.

Na podstawie art.477² § 1 k.p.c. Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.

Apelację od powyższego orzeczenia w całości wniósł pozwany Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w W.. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 8a § 1 ustawy z 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy poprzez przez jego niewłaściwą wykładnię polegającej na przyjęciu, że

krótkotrwała przerwa w prowadzeniu działalności gospodarczej jest wystarczająca do przyjęcia zaprzestania prowadzenia działalności,

2. naruszenie przepisów postępowania art. 233 § 1 KPC przez dowolną i wybiórczą ocenę dowodów prowadzącą do ustalenia, że zaprzestanie działalności pracodawcy nastąpiło 1 września 2012 r.

W uzasadnieniu swego stanowiska skarżący podniósł, iż wbrew wykładni dokonanej przez Sąd Rejonowy art. 8a ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy miał służyć zapewnieniu możliwości wypłaty pracownikom zaliczek na poczet niezaspokojonych świadczeń pracowniczych w sytuacji, gdy doszło do faktycznego „porzucenia” pracodawcy przez osoby prowadzące sprawy pracodawcy (członków organów, wspólników) i wyprowadzenia majątku nie zaś zrównania przesłanki niewypłacalności z faktycznym zaprzestaniem działalności. Ponadto w jego ocenie „zaprzestanie działalności”, o którym mowa we wskazanym przepisie nie może być utożsamiane z czasowym przemijającym nieprowadzeniem działalności gospodarczej lecz faktycznym zaprzestaniem działalności co do zasady. Takiego zaś w ocenie skarżącego brak na gruncie rozpatrywanego przypadku, bowiem pracodawca wnioskodawczyni formalnie nadal funkcjonuje podejmuje czynności zmierzające do odzyskania należności tak w kraju jak i za granicą - we Francji, jeszcze w 2013 r. składał „zerowe” deklaracje VAT -7 i CIT -8, jak i zatrudnia tłumaczkę co ma związek z jego aktywnością we Francji.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o:

1. zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości,
2. uchylenie rygoru natychmiastowej wykonalności i nakazanie powódce zwrotu kwoty 3.895,33 zł,
3. zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych
4. przeprowadzenie dowodu z dokumentów wskazanych w uzasadnieniu.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące uzasadnienie w całokształcie okoliczności faktycznych sprawy oraz treści obowiązujących przepisów prawa.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy niewypłacalność pracodawcy, o którym mowa w art. 2 ust. 1, zachodzi również w razie niezaspokojenia roszczeń pracowniczych z powodu braku środków finansowych w przypadku faktycznego zaprzestania działalności przez pracodawcę, trwającego dłużej niż 2 miesiące. Datą wystąpienia niewypłacalności pracodawcy jest dzień upływu terminu, o którym mowa w ust. 1. (ust. 2 powołanego przepisu).

W świetle orzecznictwa upływ dwumiesięcznego terminu, w trakcie którego pracodawca faktycznie nie wykonuje działalności, powodujący skutek prawny w postaci jego niewypłacalności, uprawnia pracowników pozostających w stosunku pracy z takim pracodawcą w dacie upływu tego dwumiesięcznego terminu (dacie niewypłacalności pracodawcy - art. 8a ust. 2 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy - Dz.U. Nr 158, poz. 1121 ze zm.) oraz pracowników, którzy w tej dacie już nie pozostają w stosunku pracy z niewypłacalnym pracodawcą, do uzyskania wypłaty ze środków Funduszu świadczeń pracowniczych określonych w art. 12 ust. 2 ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy (Wyrok

Sądu Najwyższego - Izba Pracy, (...) i Spraw Publicznych

z dnia 12 czerwca 2013 r. I PK 12/13 Legalis Numer 768494). Były pracownik pracodawcy, którego stosunek pracy ustał w okresie nie dłuższym niż 9 miesięcy poprzedzających datę wystąpienia niewypłacalności pracodawcy, polegającej na niezaspokojeniu roszczeń pracowniczych z powodu braku środków finansowych, w wypadku faktycznego zaprzestania działalności przez pracodawcę, trwającego dłużej niż 2 miesiące ma prawo nie tylko do zaliczki o której mowa w art.

12a ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, Dz.U. Nr 158, poz. 1121 lecz także do wynagrodzenia za pracę i innych roszczeń z tytułu należności głównych określonych w art. 12 tej ustawy. (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, (...) i Spraw Publicznych z dnia 4 września 2012 r. I PK 72/12 Legalis Numer 606384).

W konsekwencji nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż powołany art. 8a winien służyć wyłącznie umożliwieniu wypłaty pracownikom przez Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych zaliczek na poczet świadczeń w sytuacji faktycznego porzucenia przez pracodawcę oraz osoby upoważnione do działania w jego imieniu (organów pracodawcy) przedsiębiorstwa oraz zatrudnionych w nim pracowników. Dotychczas – w świetle poprzednio obowiązujących regulowań prawnych - w takim przypadku w związku z brakiem organów spółki nie było bowiem podstaw prawnych do rozwiązania umów o pracę z dotychczasowymi pracownikami spółki, nie można było również dokonać wypłaty należnych tym pracownikom świadczeń oraz wystawić im świadectw pracy a takiemu celowi służyło właśnie wprowadzenie tej regulacji. W ocenie Sądu Okręgowego wnioski apelacji w tym przedmiocie są zbyt daleko idące. Zgodzić należy się ze skarżącym, iż rozszerzenie katalogu przypadków niewypłacalności pracodawcy na okoliczność niezaspokojenia roszczeń pracowniczych z powodu braku środków finansowych w razie faktycznego zaprzestania działalności przez pracodawcę ma na celu zapewnienie ochrony pracowników przed niewypłacalnymi pracodawcami również w sytuacji „porzucenia” pracowników przez pracodawcę. Niemniej jednak ograniczenie zastosowania wskazanego przepisu tylko do tego przypadku nie znajduje żadnego uzasadnienia w jego treści. Bez względu bowiem przepis go wprost nie wyróżnia, lecz wskazuje co do zasady, iż niewypłacalność pracodawcy, zachodzi również w razie niezaspokojenia roszczeń pracowniczych z powodu braku środków finansowych w przypadku faktycznego zaprzestania działalności przez pracodawcę, trwającego dłużej niż 2 miesiące. Tym samym takie ograniczanie jego zakresu – jak sugeruje to skarżący - nie może zostać zaakceptowane.

Chybionymi są też apelacyjne zarzuty wskazujące na błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że w okolicznościach sprawy zaprzestanie działalności pracodawcy nastąpiło 1 września 2012 r. podczas gdy w ocenie skarżącego zgromadzone w sprawie dowody, w tym wyjaśnienia samej powódki, jednoznacznie wskazują, iż brak podstaw do mówienia o faktycznym zaprzestaniu działalności. Pracodawca powódki nadal bowiem formalnie funkcjonuje podejmując czynności zmierzające do odzyskania należności w kraju i za granicą, składa niezbędne deklaracje w organach kontroli skarbowej (w 2013 r.) i zatrudnia tłumaczkę co ma związek z jego aktywnością we Francji.

Odnosząc się do powyższego wskazać należy, iż zgodnie z art. 233 § 1 kpc sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego i własny pogląd na sprawę.

W szczególności brak podstaw do uznania, iż na gruncie rozpoznawanej sprawy nie doszło do faktycznego zaprzestania działalności po stronie pracodawcy powódki w dniu 1 września 2012 r. (a jego niewypłacalności w dniu 1 listopada tego roku) a jedynie czasowego przemijającego nieprowadzenia działalności gospodarczej. W ocenie Sądu II instancji twierdzenia apelacji w tym zakresie pozostają gołosłownymi. Jedynie formalne istnienie spółki - jak słusznie przyjął Sąd I instancji - nie przesądza braku faktycznego zaprzestania przez nią działalności. Spółka nie została wykreślona z KRS nie oznacza to jednak faktycznego podejmowania określonych czynności, które mogłyby być utożsamiane z czynnym funkcjonowaniem. Od 1 września 2012 r. w spółce nie są zatrudnieni żadni pracownicy, pracodawca od sierpnia 2012 r. nie złożył zeznania PIT, odnotowano wpływ deklaracji VAT 7 do sierpnia 2012 r. choć faktycznie ostatnie deklaracje zerowe składano jeszcze w 2013 r. Tym samym nie można uznać, iż faktycznie pracodawca działalność prowadzi. Były pracodawca powódki posiada zaległości z tytułu podatków jak i z tytułu odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne. Nie osiąga żadnego przychodu i nie wykazuje obrotu. Postępowanie egzekucyjne prowadzone w stosunku do spółki było bezskuteczne w związku z bezskutecznością egzekucji. Brak więc podstaw do uznania wykonywania przez niego faktycznej działalności.

Oceny tej nie zmienia podnoszony w apelacji fakt dochodzenia czy to na obszarze kraju czy Francji roszczeń od kontrahentów spółki, przez jej prezesa. Powyższe nie ma bowiem nic wspólnego z rzeczywistym, faktycznym funkcjonowaniem spółki w obrocie rynkowym – prowadzeniem działalności. Ponadto przyjęcie stanowiska skarżącego tj. zrównanie faktycznego zaprzestania działalności z formalnym i całkowitym zanikiem wszelkich jej przejawów - a de facto symptomów jej istnienia, jest niedopuszczalne. Uniemożliwiałoby bowiem wypłatę świadczeń z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych także w sytuacji „porzucenia” pracowników przez pracodawcę, wskazywanej przez samego apelanta jako objętej zakresem art. 8a ustawy o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy. Bowiem i w tym przypadku pracodawca formalnie istnieje a nawet zatrudnia pracowników.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak też podstaw do uznania, iż dawny pracodawca powódki prowadzi działalność bo nadal zatrudnia tłumaczkę w związku z dochodzeniem swych roszczeń na terenie Francji. W sprawie brak jest dokumentów potwierdzających fakt jej zatrudnienia przez wskazany podmiot. Nawet jeśli w istocie tłumacz wykonuje określone czynności dla spółki nie wiadomo w oparciu o jaki stosunek prawny i z kim zawarty. Z tych też względów argumentację w tym przedmiocie uznać należy za nieudolną próbę obrony stanowiska procesowego strony pozwanej. Ustalenie przez Sąd Rejonowy, iż datą niewypłacalności pracodawcy jest 1 listopada 2012 r. w związku z zaprzestaniem faktycznego wykonywania czynności przez spółkę w dniu 1 września 2012 r. (to jest w chwili ustania zatrudnienia pracowników, wyrejestrowania ostatniego pracownika i płatnika oraz zaprzestania sporządzania deklaracji związanych ze sprzedażą czy nabyciem do Urzędu Skarbowego) było więc w pełni prawidłowe.

Reasumując w ocenie Sądu Okręgowego zarówno apelacyjne zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego jak i materialnego nie zasługiwały na uwzględnienie. Rozumowanie Sądu pierwszej instancji było logiczne i spójne. Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie, dokonał prawidłowych ustaleń i na tej podstawie we wskazanym zakresie wywiódł trafnie wnioski. Tym samym, roszczenie powódki o zapłatę kwoty 7790,66 zł tytułem wynagrodzenia za czerwiec i lipiec 2012 roku jako objętego okresem referencyjnym o którym mowa w art. 12 powołanej ustawy i w wysokości obliczonej zgodnie z jej art. 14 zasługiwało na uwzględnienie.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy w Łodzi na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej jako bezzasadną.

J.L.